

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 23 Lutego v.s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie
da. 21 średnia.		27 cal. 2, 6, lin.	— 1, 5 stopni	Zachodni	Śnieg m.
dn. 22 średnia.		27 — 8, 7, —	— 1, 0 —	Połudn. Wscho.	Pochmurne
dn. 23 godz. 7		27 — 10, 3, —	— 3, 5 —	Połudn. Wscho.	Pochmurno

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta senacka z dnia 14 lutego ogłosiła Ukazy J. C. M. do Rządzącego Senatu, wydane :

Dnia 22 grudnia 1819. Przejrzawszy podane Nam wiadomości o rozrządzeniach, na których osnowie utrzymują się teraz aresztanci, tak na miejscu ich zatrzymania, jako i w czasie przesyłania, z jednej strony uważając, że wyżywienie aresztantów, zależące od zgromadzeń i obywateli połączone jest z wielkimi trudnościami, i że pozyskanie przypadających za to od jednych i drugich pieniędzy, wymagając rozległej korespondencji, staje się ciężarem dla zwierzchności gubernijalnych, nie przynosząc żadnego rzeczywiście pożytku: Rozkazujemy: 1) Utrzymanie wszystkich w powszechności aresztantów, jakiegobykolwiek rodzaju i stanu byli, bez różnicy władz wojskowej lub cywilnej, i do kogobykolwiek należeli, bez żadnego wyłączenia przyjęc na rachunek skarbu. 2) Na utrzymanie ich w czasie przesyłania wydawać na żywność pieniądze z izb skarbowych po dwanaście kopiejek na dobę dla człowieka. 3) Pieniądzy tych, równie jak i potrzebnych na żywność dla aresztantów w czasie trzymywania ich w więzieniach, albo pod strażą, od nikogo dla powrócenia skarbowi nie żądać, i wszelką w tej rzeczy korespondencją strzymać; i 4) Gdy wszystkie te wydatki mają się uskutecznić z summ nadzwyczajnych, na gubernije assygnowanych, przeto summy te powiększyć podług wyznaczenia ministra skarbu, stosownie do potrzeby. Rządzący Senat nie zaniedba ze swojej strony uczynić zależących od niego rozrządzeń.

Dnia 30 stycz. 1820. Borgowskiemu biskupowi, *Signeusowi*, naymłodsziemu rozkazano byc teraz biskupem sankt-petersburskim ewanjelickim, i do utworzenia jeneralnego konsystorza duchownym prezydentem konsystoryalnym posiedzeń justio koleгии spraw inflantkich i estońskich. Rządzący Senat nie zaniedba uczynić w tej rzeczy zależących od niego rozrządzeń.

Dnia 1 lutego 1820. Tuskim gubernatorem cywilnym mianowany, liczący się w wojsku, jenerał major, Hrabia *Wasiljew*, z przemianą rangi wojskowej na cywilną rzeczywistego radcy stanu.

Przez Ukaz J. C. M. do kolegium Pań-

stwa spraw zagranicznych, pod dniem 21 listopada, r. z., Kamerher Dworu J. C. M. Hrabia *Matusiewicz*, mianowany radcą stanu z przyłączeniem go do wiedzy tegoż kolegium, z rocznym wyznaczeniem po pięć tysięcy rubli z ogólnych dochodów Państwa.

Przez Ukaz J. C. M. do kantoru dworu, pod dniem 12 stycznia r. t., małżonka naczelnie dowodzącego 2gim woyskiem, jenerala kawaleryi Hrabia *Witgenszteyna*, naylaskawiej mianowana damą stanu przy NN. Cesarzowych.

W przełożeniu do Rządzącego Senatu od Ministra sprawiedliwości, jenerala piechoty *Xiążęcia Łobanowa - Rostowskiego* pod dniem 12 grudnia 1819 wyrażono: Naczelnik głównego sztabu J. C. M. udzielił Ministrowi sprawiedliwości, pod dniem 5 grudnia, iż Cesarz Jmśc Naywyżey rozkazać raczył: kommissoryatskiego etatu wachtera głównego krawca armii *Chorążewskiego*, który wynalazł nowy bardzo korzystny dla skarbu sposob krojenia mundurów, za użyciem którego, podług wzorowego obliczenia na zupełnym umundorowaniu wojska, oszczędza się z etatowego wyznaczenia do 1,600,000 na rok; za odznaczającą się gorliwość jego ku służbie i pracę podjętą około wynalezienia wynalezionego przez siebie sposobu znaczney liczby krawców wojskowych, wyniesie do rangi 14 klasy, zostawując go w etacie kommissoryatskim.

Rządzący Senat przez Ukaz okolny, pod dniem 19 listopada 1819 roku ogłosił, przez J. C. M. potwierdzony etat dla architektów gubernijalnych. Podług tego etatu wszyscy będą mieli pensyi roczney po 1,200 rubli ass; architekt zaś obwodu białostockiego i gruzińskiego po 500 rub sr., lub na ass. po 1,500; kurlandzki 550 talarow a na assygn. 2,200 rub.; moskiewski rub. 1,500; i podług dawniejszego naznaczenia na dwóch pomocników po 250 rubli dla każdego, na dwóch uczniów po 150 rubli dla każdego, i na wydatki 1,000 rubli, a razem 3,300 rubli; St. Petersburgski 1,500 rub. Cały zaś etat roczny w całym państwie wynosi 65,200 rubli.

Ruski Inwalid, z dnia 12 lutego umieścić jak następuje :

Nayjaśniejszy Cesarz Jmśc, przychylając się do postanowienia komitetu Ministrów rozwiązujących zapytanie : Jakie miejsce w porządku

urzędników cywilnych ma zajmować zastępcą marszałka szlachty? naywyżey rozkazać i na posiedzeniu tego komitetu w dniu 17 stycznia r. t. objawić raczył: iż gdy marszałkowie są przedstawicielami szlachty bez względu na wszelkie stopnie; lecz jedynie przez ufność jaką w obywatelstwie zjednali, na tę dostojność wyniesieni, która im daje miejsce pierwsze po gubernatorze; a zatem i zastępcy ich czynni, tąż prerogatywą zaszczycać się mają.

Od dwóch tygodni blisko cieszymy się wcale łagodnym czasem, mianowicie ostatnie dni karnawału dziwnie były piękne. Góry nasze *malaniczne* oddawna nie były tak ludne jak w roku niniejszym. Osoby wyższej klasy przejeżdżały się w saniach po wielkim placu zamkowym, a w niedzielę, to jest ostatni dzień zapust według obrzędu greckiego i Najjaśniejsza rodzina Cesarzowa zaszczycała tę narodową i strasie odpowiadającą zabawę obecnością swoją. Za ukazaniem się NN. Cesarzowych w saniach, a Wielkich Xiążąt przy nich kołno, lud napelniał powietrze okrzykami nayżywszych uniesień radości. Pozawczora to jest we wtorek zapustny była wielka maskarada w salach wielkiego teatru. Masek było bardzo wiele, między któremi odznaczało się kilka dobranych kadrylow.

Naylaskawiey mianowani zostali kawalerami orderu s. *Włodzimierza* 2giey klasy: radca stanu *Drużynin* i gubernator cywilny archangielski radca stanu rzeczywisty *Perfieliew*.

W tych dniach wyszedł ósmy tom nowo poprawny *Historii Państwa Rossyjskiego*. Szanowny autor (*Karamzin*) nie przestając na licznych sprostowaniach i uwagach, dodał do tego tomu dopelnienie oddzielne do wszystkich ósmiu części. Nayciekawszym artykułem w tém dopelnieniu są wyimki z pisarzy arabskich wieku XIII i XIV o Rossyanach owoczesowych i ich obyczajach. Pisma te znalezione są w rękopismach w petersburskiej akademii nauk i przełożone przez Professora *Fraëhn*. Nadto dodane są uwagi Pana *Chodakowskiego* o nazwiskach niektórych dawnych uroczysk i jegoż wykład napisu na kościele *dziesiatynnym* w Kijowie. Dodatek ten podwaja wartość dzieła *P. Karamzina*, nowym oraz jest dowodem jego szlachetney skromności i szczeroy chęci szukania prawdy i komunikowania jey rodakom przy oddaniu sprawiedliwości temu, kto ją pierwszy wysledził. Cóżby uczynił pisarz zwyczajny postrzegłszy tak ostre uwagi na swoje xięgę, jakie wyszły na historią *P. Karamzina*, wydrukowane pod imieniem *P. Chodakowskiego* i innych w dzienniku moskiewskim *Wiestnik Europy*? Zapewneby wszystko począł zbijać, dowodzić swey niemylności i wyszukiwać środków, aby wszystkie te uwagi za mylne i nieznaczące wystawić. Pan *Karamzin* przeciwnie, z wdzięcznością je przyjął i wydrukował te, które mu się zdały być sprawiedliwymi. (*Zoryan Dołęga Chodakowski*, towarzystwa warszawskiego przyjaciół nauk członek, zaszczytnie dał się poznać w tutejszym uczonym świecie. Jego uwagi, o których powyżey była wzmianka, bez wiedzy nawet jego wydrukowane, były mu kluczem do tego szauunku,

jakim go teraz osoby znakomite i światłe zaszczycają).

Kurs petersburski: dukat hollenderski nowy 11 r. 30 k., stary 11 r. 10 k. Zmiana złota 2 r. 70 k. — Zmiana srebra 2 rub. 71½ k. 6% nie prer. doch. kom. umorz. dl. po 95 proc.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Ostatnia data gazet warszawskich jest dnia 26 lutego.

W dniu 18 t. m. zgromadzenie polityczne gminy cyrkulu 8go miasta *Warszawy* na *Pradze*, pod prezydencją *W. Leona Sterna*, marszałka seymiku, z podanych podług prawa kandydatów, Najjaśniejszego *Cesarzowica Wielkiego Xiążęcia Konstantego Pawłowicza*, *Wodzina* naczelnego wojsk Polskich i *JW. JW. Bohusza*, sędziego pokoju wydziału 4go, wybrało na deputowanego, Najjaśniejszego *Cesarzowica Jmci.* — W dniu 20tym Marszałek z assessorami i delegowanymi, pod przewodnictwem rady stanu *Woydy*, prezydenta miasta stołecznego *Warszawy*, otrzymawszy u *W. Xiążęcia* łaskawe wysłuchanie, złożyli *Laudum* na wybor deputowanego, które z łaskawością przyjmując raczył. — Od niejakiego czasu gazety warszawskie ciągle z różnych miejsc donoszą o wyborach posłów i deputowanych na seym królestwa.

Dnia 25 b. m. odprawiła się w kościele archikatedralnym warszawskim s. *Jana*, ceremonia włożenia palliuszu na *JW. Szczepana Hołowczyca* arcybiskupa warszawskiego i Prymasa Królestwa, znaku jurydykcyi metropolitalney, i przywiązanych niektórych do niego obrzędów kościelnych, jakich arcybiskup nie mając *Palliusza* sprawować nie może. Dopelnił tey ceremonii *JW. Prażmowski* biskup płocki, który tegoż *JW. Arcybiskupa* poprzednie w roku przeszły dnia 6 czerwca konsekrował na biskupstwo sandomierskie. Lud zgromadzony w ten dzień na nabożeństwo do kościoła znajdował się na tey ceremonii, któremu po odebranym palluszu tenże *JW. Arcybiskup* pasterskie dawał błogosławieństwo.

Dnia 16 b. m. po południu zszedł z tego świata po krótkiey chorobie niegdy Jego Król. Mości *Stanisława Augusta* Króla Polskiego konsyliarz tajny i szambelan *Ernest Sartorius de Schwanenfeld*.

HISZPANIA.

Gazety berlińskie zawierają z gazet paryskich następujące o Hiszpanii wiadomości:

Paryż, dnia 12 lutego.

Radca skarbu, *Larreta*, szwagier królewskiego faworyta *Ramiriz*, został w nocy na 31 stycznia uwięzionym w *Madrycie*. Sciągnął na siebie podejrzenie o uczestnictwo w rozszerzaniu fałszywych do milicyi rozkazów. Jeżeli się to potwierdzi, tedy król nie mógłby pokładać ufności nawet w osobach naybliżey siebie otaczających.

Podług ostatnich wiadomości z Hiszpanii, generał *Freyre* jest dotąd za słaby, aby mógł uderzyć na powstańców w mocnem stanowisku ich na wyspie *Leon*, nie może on jakoby pokładać zupełney ufności w swém wyysku. —

Buntownicy noszą czerwoną kokardę z zielonym w środku trójkątem. — Z *Kadyxu* nie przychodzą inne listy, tylko w rzeczach handlowych. Starają się rozsiać buntownicze odezwy w mieście; ale niewolno ich pod karą śmierci przyjmować. Żadna z nich nie doszła do *Madrytu*.

Gazeta *Journal des Débats* wyraża: Jak można oczekiwać codziennie coś nowego z Hiszpanii? Jakże posuwać się jeszcze dalej i zmyślać wiadomości, które za ledwo ogłaszać można? Mówią wprawdzie, że woyska królewskie są w *Xerez* i że weszły do *Medina* i *Sidonia*, i że ustanowione tam od buntowników władze upadły. Mówią, że buntownicy bili z dział z *Torre-Gorda* do *Cortadura* pod *Kadyxem*, i wystawili w *Ventorello* baterią, którą okręt liniowy *San Julien* i kilka batow kanonierskich z boków zasłania; ale *nazajutrz* nie z tego wszystkiego nie będzie prawdziwem. Buntownicy starają się teraz korzystać z odezw, ale te, np. na żołnierzu morskim, małe albo żadnego nie czynią wrażenia. — Ale mówią zaowu, że komandor floty chce zabrać żołnierzy morskich z miasta i warowni, gdzie stoją załoga, dla osadzenia nimi floty i jej bronienia.

Liczbę hiszpańskich emigrantów, którzy z Anglii znowu do Hiszpanii przybyli i po większy części w *Corunna* wylądowali, podają do 60. — Zaburzenia w *Walencji* i *Katalonii* nie mają żadnej zasady. W *Grenadzie* panuje także zupełna spokojność i porządek. W dolnej Andaluzji zachowują się mieszkańcy stosownie do okoliczności, nie opierają się odezwom, póki ich przymusza do tego przemoc buntowników, nie okazują jednak żadnej do uczestnictwa z nimi skłonności. Gdy zaś rząd unika starcia się woyska królewskiego z buntownikami, zdaje się bowiem obawiać związków i przejścia, co też jest przyczyną powolności, z jaką generał *Freyre* postępuje; jest więc wielkie podobieństwo, iż cała rzecz skończy się na tem, że za ogłoszeniem amnestyi, buntownicy powrócą do posłuszeństwa. Wreszcie, że w *Madrycie* zupełna panuje spokojność, zdaje się nie potrzebować przypomnienia. Dla otrzymania dobrych warunków, jak powiadają, wzmacniają buntownicy warownię na wyspie *Leon*, i postanowili bronić się do ostatka, albo zgodzić się tylko na podane przez siebie warunki. Zasadzają oni wiele na jeńcach, których u siebie mają, jako to: *Calderon*, *Cisneros*, i t. d. z którymi się ze wszelką uczciwością obchodzą, ale ich jak najszybciej strzegą. — Wyższe duchowieństwo nie przepomniało w całej Hiszpanii napominać lud, dla odwrócenia nieszczęścia, jakiego wojna domowa albo nowe zajęcie przez obcych Hiszpanii sprawiły. Mają nadzieję, że przy amnestyi duchowieństwo naczynniestwem się okaże. Mówią już o głównych punktach tej amnestyi. Król miał pozwolić wszystkim przeznaczonym do Ameryki południowej woyskom, pozostać, pod pozorem słabości zdrowia, w Hiszpanii. Jednakże w takim przypadku utracą prawo do żołdu, i mają być zawsze gotowi na wszelki inny rozkaz królewski.

Na przypadek, jeśliby amnestya nie miała być przyjętą, wyraża *Journal de Paris*, przedsięwzięte zostały dziełne środki tak we względzie ostróżności, jako i dzielności uderzenia.

Wielka część załogi madryckiej opuściła stolicę (pomysłna wróżba dla tamecznej spokojności) i ciągnie do Andaluzji. Reszta przeznaczona do wyprawy woyska, która pozostała wierną, przeprowadzoną będzie do obojey *Kastylii*; korpus jeden rozstawiony będzie w górach *Sierra Morena*, a *Carolina* zostanie osadzona, dla zapobieżenia zebraniu się i organizacji geryllów. Dowódczom południowych prowincyi państwa przesłane są przepisy wojskowe. Nawet głównejsze przeyscia gór *Pirenejskich* osadzone są oddziałami woyska, komory celne żołnierzem wzmocnione, dla wstrzymania wszystkiego, co by się ze Francyi do Hiszpanii przemknąć chciało; baczenie albo wiem oko na emigrantów mieć należy. Mówią już także o dobrych skutkach proklamacyi. 50 artylerzystów przeszło na stronę królewską i powrócili do swej powinności. Wiele sobie po środku tym obiecują. Wreszcie buntownicy są zupełnie zamknięci i odcięci.

W odezwie jedney (dawniejszey) naczelnik buntownikow *D. Ant. Quiroga*, oświadcza wyraźnie, że woyska nie chcą płynąć do Ameryki, gdyż nie posyłają ich tam na niepodobne już odzyskanie podbitych krajów, ale na pewną śmierć, i że się tym sposobem woyska tego chcą pozbyć. — Jedna zaś z późniejszych odezw, podpisana przez *D. Manuel des Los-Arcos*, jako naczelnika głównego sztabu woyska konstytucyynego, wyraża w treści; że woysko żądając konstytucyi, żąda tylko ostatecznego skutku owego przyrzeczenia, które Król *Ferdynand VII* uczynił jeszcze d. 4 maja 1814, w wiadomym wyroku, w którym była mowa o zwołaniu *Kortezów*; słowo Króla, które dał wśród niepomyślnych okoliczności, tém świętsze być dla niego powinno wśród okoliczności pomysłnych.

Wiadomości z *Kadyxu*, pod 28 z. m., i z *Madrytu*, pod d. 3 t. m., nie zawierają nic ważnego. Główna kwatera generała *Freyre*, ciągle była w *Xeres*. Woysko jego wynosi 15 tysięcy ludzi. Załoga *kadyxka* kilkakroć z *Cortadura* przez insurgentow była trwożona, ale bez żadnego skutku. Zdaje się, że o żadnym formalnym ataku nie myślą. Insurgenci zatrzymali chorągwie hiszpańskie, i tylko nad herbem znajdują się dwa pałasze na krzyż złożone.

FRANCYA.

Gazeta berlińska, datowana z *Berlina* dnia 22 lutego, pod rozmaitemi wiadomościami, zawiera, jak następuje: „W niedzielę po południu, ze trzech stron przyszła tu wiadomość: że *Xiążę Berry*, dnia 13 t. m., przy wyjściu z teatru zabity został. Dalsze okoliczności tego, tak smutnego zdarzenia, są następujące: 13go wieczorem, po skończonej reprezentacyi, *Xiążę Berry* pomagał *Xiążnię małżonce* swej do pojazdu siadać, a sam chciał siąść z damą dworu: w tém morderca chwytą go za włosy z tyłu, wtył odciąga i pugnałem w prawy bok ugałdza. Uciekającego zabójcę o kilka krokow pojmano. Jest to siodlarz, 35 lat wieku mający, który dawniey w służbie *Bonapartego* zostawał: był z nim na *Elbie*, ztamtąd do *Cannes* i nakoniec pod *Waterloo* towarzyszył: a teraz u nadwornego siodlarza był na robocie. *Xiążę* w momencie morderczego ciosu, tylko te słowa wymówił „umieram!” noc i nastę-

pływający ranek w niewypowiedzianych bólach przepędził i dnia 14 około godziny 11 więźniokę, córkę swoją, trzymając na ręku umarł. Przed śmiercią prosił Króla o łaskę dla swego mordercy."

Poniżej też gazeta wyraża: „Kończąc już gazetę (wieczorem o godzinie 8), otrzymaliśmy gazety paryzkie z dnia 13 i 14, przez nadzwyczajną drogę. Udzielamy z nich czytelnikom naszym treść istotną:

Paryż, dnia 14 lutego.

Straszliwa zbrodnia, rozciągnęła tej nocy zasmucenie i przestrasza w stolicy tutejszej. J. K. W. Xiążę *Berry* z małżonką swą był na teatrze opery. O pół do dwónastej, kilką minutami przed zakończeniem baletu, Xiążę i Xiężna wyszli i siadali do pojazdu. Człowiek jakiś, albo raczej potwora, dopilnował tej chwili, zbliża się do Xiężna, podającego Xiężnie rękę, i w prawy bok ugadza go sztyletem. Krew się rzuciła, a nieszczęśliwa Xiężna, której stanu malować nie jesteśmy zdolni, spryskana nią została. Xiężna zamieszano do jedney sali administracyi, gdzie kilku lekarzy, którzy jeszcze z teatru nie wyszli, pierwszy mu dali ratunek. Na pierwsze weyrażenie oświadczyli, że rana nie jest śmiertelna. W kilka minut potem przybył: *Monsieur. Madame* i Xiążę *Angouleme*. Morderca jest człowiek mający lat 38 do 40, i na miejscu uwięziony został.

P. S. Dziś rano o pół do szóstey, Xiążę *Berry* z rany swej umarł.

Na sessyi izby parów d. 9 b. m. obrala izba nowych członków do biur swoich, a potem na wniosek kommissyi petycyney przystąpiła do porządku dziennego, pomijając 6 prośb, mających 32go podpisów, o utrzymanie prawa o wyborach, oraz kilka o odmianę tegoż prawa.

Na sessyi izby deputowanych d. 7 b. m. zdano sprawę o kilku petycyach. W jedney z nich żądano, aby żołnierze podczas służby tylko mogli nosić oręż, co było powodem do żwawych rozpraw; jedni twierdzili, iż taki wniosek hańbi wojsko; drudzy, iż uzbrojenie żołnierzy nie w czasie służby, jest częstokroć przyczyną krwawey klótni. Znaczna jednak większość była za przystąpieniem do dziennego porządku. W inney petycyi domagano się poprawy nauk religijnych w *Korsyce*; lecz mimo poparcia wielu członków, przystąpiono także do porządku dziennego. W trzeciej petycyi radzono przepisać ubiór narodu, i podzielić obywateli na 4 klasy, z przepisaniem odmiennego ubioru dla każdej. Śmiało się z tego wniosku. Wzięto potem pod rozwagę prawo względem ostatecznego obrachunku z nabywcami dóbr narodowych, i pierwszy jego artykuł z odmianą, jaką kommissya radziła, przyjęto.

Dnia 8 b. m. zdano między innymi sprawę o wniosku Pana *Savary*, aby dla zupełnego zaspokojenia posiadaczów dobr emigrantów, które potem stały się narodowemi, ci, do których dawniej należały, dali im urzędowe w tej mierze zapewnienie. Odrzucono ten wniosek z powodu, iż nikt z rozsądnych ludzi nie może mieć takiej obawy. Trudniła się potem izba dalszém roztrząsaniem prawa względem

nabywców dóbr narodowych, i następne 4 jego artykuły z poprawami kommissyi przyjęła.

Sessya d. 9 b. m. była burzliwą. Członki na lewey stronie oświadczyli, iż wątpią o sumiennosci prezesa izby i biórajey. Przyjęto potem większością 112 kresek przeciwko 103, drugą część projektu do prawa o dobrach narodowych.

Burzliwszą była sessya d. 10 b. m. Jenerał *Demarçay* zaraz po zagajeniu uskarżał się na niedokładne pisanie protokółu obrad, na sposób zbierania i liczenia kresek, a wreszcie na prezesa izby. Zabrawszy głos prezes wykazał niewinność swoją, z zadowoleniem większej części członków izby, a tak, jenerał *Demarçay* musiał cofnąć swoją skargę. Przyjęto potem większością 184 kresek przeciwko 43 wniosek Pana *Guittard* względem spisania listy zastawionych dobr narodowych, z wymienieniem osób, którym je zastawiano. Zamieniła się nakoniec izba w tajny wydział; jenerał *Lafayette* podał wniosek względem urzędzenia gwardyi narodowej, który za radą P. *d'Ambrugeau* do dalszego czasu odłożono.

ANGLIA.

London, dnia 8 lutego. Czytamy w gazetach dublińskich co następuje: — „Tak nazwani *związkowi* zaczynają coraz publiczniej dopuszczać się różnych bezprawiów. Liczba ich znacznie rośnie. Nie można dotąd dójść prawdziwego ich zamiaru; zdaje się, iż w większej części sami go jeszcze nie wiedzą, i chyba dla naczelników ich nie jest tajemnicą. Gdy przed jakiś dom przychodzą, dowódca ich puka do drzwi, i po angielsku w dyalekcie północnym woła: *Wyjdź gospodarzu*; poczem gospodarz i wszyscy mieszkający w domu mężczyźni wyść muszą. Jeśli widzą zwłokę lub opór, wybijają drzwi. Odbierają od gospodarza przysięgę, iż nie zna tych, którzy go otaczają; gospodarz może ją nayeściej bez skrupułu wykonać, bo widzi obcych ludzi: ci zaś, którychby znał, ukrywają się za drugimi. Każą mu potem przysięgąć, iż nie pociągą go do sądu, i w oznaczonej nocy stanie w *Ballingfad*. Surowo mu nakoniec zalecają, aby stawić się nie zapomniał. Ludzie ci nie czynią nic złego, jeżeli nie doznają oporu. Ci zaś, którzy żadaną od nich wykonali przysięgę, opowiadają zaraz co im się zdarzyło; lecz odtąd, jak się stawili w *Ballingfad* (wyraz ten nie znaczy właściwie żadnego miejsca, lecz pole, górę lub plac do zebrania się w nocy), już więcej o tém nie mówią. Domyślać się wypada, iż tam inną przysięgę wykonywają, lecz jaką, niewiadomo. Słychać, iż każdy z nich dać musi 10 fenigów do publiczney kassy. Ci, którzy w nocy przysięgli, udają się w różne okolicy dla skłonienia mieszkańców na swoją stronę. Nieszczęśliwi włóchoianie okazują nawięcej wstrętu do wykonania żadaney przysięgi, i unikają jej wszelkimi sposobami. Dla tego częstokroć sypiają w nocy na polu; lecz gdy ją raz wykonają, już jej nie łamią, chociażby im przekładano, iż przymuszona przysięga nie obowiązuje. Czas, aby rząd przysięga wziął środki dla zatamowania tych zdroźności, ile że wielkiem jest podobieństwem do prawdy, iż tajna jakaś sprężyna osobliwszym tym związkiem kieruje.”

Wilno dnia 25 lutego v. s. 1820 roku.

O g ł o s z e n i a.

1. W mińskim gubernialnym Rządzie będzie przedawac się z publicznego targu, majątek obywatela Zamayskiego, nazywający się Chworostow znaleźciami do niego wsiami, mający poddanych dusz płci męskiej 370, przynoszący rocznego dochodu rubli srebr. 831 kop. 55; znajdujący się w powiecie mozyrskim; przeznaczony na sprzedaż za nieopłacenie przez tegoż Zamayskiego liczący się na nim zaległości, za były w jego administracji skarbowy majątek Turów; a zatem życzący nabyć takowy majątek, zechcą przybyć do tego gubernialnego Rządu dla licytacji, na terminy: pierwszy dnia 9, drugi 10 o trzeci 11, a dla przetargu dnia 13 następującego miesiąca marca tarasniejszego 1820 roku. Stycznia 17 dnia 1820 r.
Sekretarz Arcimowicz.

1 Pod Panowaniem Najjaśniejszego Imperatora Jmci Alexandra Pierwszego Samowładnego całą Rossyą. Excerpt z Protokołu Potocznego Ziem. Ptu Pińskiego zapisanego w nim oświadczenia w dacie poniżej wyrażonej na rekwizycyą strony pod pieczęcią urzędową Ziem. tegoż powiatu jednoczasowię jest wydany.

Roku 1820 meca januaryi 20 dnia. Oświadczenie wespół z manifestem osobiście stawającego na Sądach Ziem. Ptu Pińskiego Ignacego Rewieńskiego, kapitana wojsk pol., za plenipotencyą od Ludowiki z Skirmuntow żony Xawerego Assesora Tadeusza Regenta Ziem. Nowogrodzkiego i nieletniego Kazimierza synow Rewieńskich, na JWW. i WW. Szymona i Adama byłych Marszałkow, Alexandra byłego Chorażego, Kaspra Vice-Marszałka, Ambrożego byłego Prezydenta i Antoniego Sędziego Granicznego Skirmuntow, urzędników Ptu Pińskiego z głowy Alexandra i Kornelii z Ordow Skirmuntow Horodniczych Pińskich pochodzących, i na dalszych nienależnie i nieprawnie z głowy Konegundy Ordzianki w zamęzcioi za Kazimierzem Skirmuntem byłey, majątek do właścicielstwa manifestujących się przynależny posiadających, zanoszący się o to: Kornela i Konegunda Ordzianki dwie siostry między sobą rodzone, osiągnąwszy znaczny po swoim oycu w dobrach, summach i ruchomości majątek, mianowicie dobra Ruchez Luchez, Cmień, Czerniewicze, Koszewicze, jurydyki z dworem w mieście Pińsku jako i dalszych Powiatach położenie mający, z których Ordzianek Kornela jako starsza siostra wyszła w zamęzcioi za Alexandra Skirmunta Horodniczego Pińskiego i wszelkie dobra na obie siostrę spadające, do swego władania zaiąwszy, siostrę swoją młodszą Kunegundę Ordziankę przy sobie utrzymywała, dla której aby niepostąpić do działu majątkow przez siebie zagarniętych, postarali się o takiego małżonka, który na małym przestając, nie był w stanie o spadek naturalny i o wydział majątku dopominać się, i tak mąż Korneli Alexander Skirmunt Horodniczy Piński wespół z synem swoim Michałem wydali Konegundę Ordziankę w zamęzcioi za brata swojego stryiecznego Kazimierza Skirmunta, protestującej się Ludowiki ze Skirmuntow Rewieńskiej rodzonego dziada, któremu z majątkow w części na jego żonę przypadających nic w działnie postąpiwszy, osadzili też małżeństwo w małym folwarczku Sokolowka zwanym, i onemu z tego folwarczku intraty tylko do życia wybierać dozwolili, w ciągu czego toż małżeństwo Kazimierz i Konegunda z Ordow Skirmuntowie spłodzili synow trzech Samuela, Leona i Franciszka, z których Samuel i Franciszek bezpo-

tomnie żyć przestali, Leon zaś dorosłszy lat zupełnych, gdy widział, że matka jego jest prawą aktorką połowy majątkow Ruchez, Luchez, Cmień, Koszewicz, Czerniewicz i dalszych w różnych powiatach położonych, oraz summ znacznych na nią spadłych a przez Alexandra i Kornelę z Ordow Skirmuntow i ich syna Michała Skirmunta nieprawnie zadzierżanych, celem upomnienia się o zwrot takowych majątkow i o postąpienie onych do działu poczynił po iurydykcyach kroki prawne, i proceder z Michałem Skirmuntem Starostą Wasilkowskim z synem Alexandra oraz z dalszym potomstwem z tegoż Alexandra zplodzonym rozwinąwszy, poużytkiwał wieloliczne dekreta, później gdy Michał Skirmunt Star. Wasilkowski spłodził syna Adama Podkomorzego Ptu Pińskiego orderu ś. Stanisława kawalera, niedawno z tego świata, zeszłego, który w imieniu oycy swojego różne po iurydykcyach do ukończenia robiąc obroty i przeszukody, stał się powodem, że Leon Skirmunt Choraży trybunalski oyciec protestującej się długo czolgając się po iurydykcyach nie był w stanie za życia swojego dokończyć rozwiniętego przez siebie procederu, a tą koleją i odzyskać tych majątkow, które na niego prawnie z głowy matki spadać były powinny, zostawiwszy więc po sobie córkę Ludowikę Skirmuntownę dziś protestującą się życie zakończył, po śmierci którego corka po nim pozostała Ludowika z Skirmuntow Rewieńska kapitanowa wojsk pol. chcąc doprowadzić przez oycy swojego rozwinięty proceder, i odzyskać to co prawne do iey właścicielstwa przynależy, wydała plenipotencyyny; dokument mnie mężowi swojemu, i doprowadzenie do skutku rozpoczętego procederu wręczyła, mocą której protestującej się działając pozanaszawszy w imieniu swej żony manifesta, gdy do kontynuacyi takowy proceder chciał doprowadzać, zeszy niedawno z tego świata ś. p. Adam Skirmunt Podkomorzy Ptu Pińskiego i kawaler, widząc siebie być w podeszłym wieku a mając zawsze przed oczyma nieprawne zagarnięty i przez tyle lat gwałtownie posiadany majątek, znał dobrze, że krzywda bliźniego a tym bardziej rodziny uciśnionej potrzebuie restytucyi, temi więc w wieku podeszłym będąc napojony uczuciami, skłonił był swe serce do zrobienia niewinnie cierpiący swej rodziny restytucyi, wezwał mnie protestującego, żonę i dzieci moich, i prezentując przed nami testament przez siebie sporządzony te słowa do nas przemawiał: „Nie narażajcie mnie starego na procedera, nie ia z sobą na tamten świat nie zabiorę, oto jest moje rozperządzenie, w którym dla was maie, zapisanego funduszu czer. zł. dziesięć tysięcy“ do tego w tym że czasie radził aby z dalszemi Skirmuntami dobra do właścicielstwa protestującej się Ludowiki Rewieńskiej przynależne, z głowy Kunegundy Ordzianki posiadającymi procederu nierozpoczynali, lecz kombinatem konczyli, i w tym pomoc swoją do rychlejszego ukończenia ofiarował, oczym listy własnoręczne tegoż zeszłego Adama Skirmunta Podkomorzego i dalsze w czasie sprawy złożyć się mające dowody przekonywać będą. Tym sposobem protestującej się Rewieński, będąc od zeszłego ś. p. Adama Skirmunta Podkomorzego Piń. zapewnieni, przez samą odległość miejsca zmuszeni byli zaprzestać dochodzenia swej własności, a cieszyć się nadzieją iaka w testamencie okazywanym zaofiarowaną była, lecz gdy przeznaczenie przecięło pasmo życia ś. p. Adama Skirmunta Podkomorzego Pińskiego, a testament przez niego sporządzony, o którym ieszcze w roku 1816 iulii 3 dnia przez oświadczenie w aktach Ziem Piń. uczynione, że był własnoręcznie sporządzonym zapewnił, do akt Ziem. Piń. dotąd

nie jest wprowadzonym, słysząc zaś z wielo-
cznych odgłosów, jaką koleją dostał się do JWW.
Adama Marszałka i Alexandra Chorążego Skir-
muntow, prosiłem tychże o pokazanie takowego
testamentu, i o zaspokoienie żał. stosownie do te-
goż testamentu, dawniej jeszcze przez żał. ogła-
danego, lecz gdy obżał. Adam i Alexander Skir-
muntowie zadosyć prośbie żał. nieuczynili, i te-
stamentu nieokazali, zmuszony więc żał. imie-
niem swej żony i potomstwa z teyże spłodzone-
go, protestować się najprzód przeciwko nieoka-
zaniu takowego testamentu, i niepodanie onego
do akt, powtóre przeciwko nieprawemu zagar-
nieniu całkowitego majątku po zeszyłym Adamie
Skirmuncie Podkomorzym pozostałego a do dzia-
łu dla żał. delat. należnego, równie przeciwko
dalszym posiadaczom majątkow, z głowy Kune-
gundy z Ordow Kazimierzowej Skirmuntowej
nieprawnie dobra posiadających, a przez potom-
ków z Alexandra i Korneli Skirmuntow zrodzo-
nych rozprzedanych, i przez niniejszy mani-
fest zapowiedzieć, że tak o komportacyą testa-
mentu przez zeszyłego Podkom. Skirmunta spo-
rządzonego; jak równie o postąpienie dobr do
działu prawnie dla żał. przynależnych, niemniej
o użytku z nieprawego dzierżenia czynić będą
prawem, żeby zaś dziś osięgający nieprawnie
majątek po zeszyłym Adamie Skirmuncie pozosta-
ły, takowego majątku do ucześnieństwa żał. przy-
należnego nierozprzedali, i w obce ręce nie po-
zawadzili, oraz aby żadnych układów o dziedzic-
two tych dobr nie zawierali, jak równie mię-
dzy sobą nieczynili, a takowe jeżeli jakie są po-
zawierane, aby żadnego waloru i znaczenia nie
mały, celem własnego bezpieczeństwa niniejszy
manifest wespol z oświadczeniem, w imieniu
mojej żony i potomstwa ze mną spłodzonego
w aktach Ziem. Piń. zapisuję i ony do Gazet
Kuryera Lit. podać oświadczam się, i takowy
manifest ręką własną podpisuję. U tego oświad-
czenia podpis następny Ignacy Rewieński Ka-
pitan wojsk pol.

Zgodnie z protokołem potocznym świadczę
Adam Terlecki Ziem. Ptu Piń. Regent.

Takowe oświadczenie do gazet Kur. Lit.
przyjąć wolno Stefan Terlecki Pisarz Z. Ptu Piń.

1. Excerpt oświadczenia z Protokołu Potocz-
nego Sądu Gł. Wileń. 2go Depart. w dacie niżej
wyrażoney zapisanego pod pieczęcią tegoż Sądu
februariyi 20 dnia 1820 roku wydan.

Roku 1820 februariyi 20 dnia na Sądzie Gł.
Wileń. 2go Depart. stawiając obecnie Adwokat
tegoż Sądu Sobański oświadczenie poniższe za-
niósł i one do wpisania w protokół podał, jakowe
tak się wyraża: oświadczenie WJP. Józefa Sulis-
trowskiego Sędzica Gran. Oszmiań. z następnych
czyni się powodownayprzod: gdy oyciec żał. s. p.
Thadeusz Sulistrowski w udziale schedy od oyc
swojego Wojskiego Oszmiań. Józefa Sulistrow-
skiego przyymując dobra Połoczany, z folwarkami
Jachimowszczyzna, Łużany, Kuczuki, Czere-
py, i Borki zwanemi, nie mniej wsiami i zascian-
kami osóbnemi do nich przynależnemi, znaczną
ilość długow na tabelli przekazanych, będąc zmu-
szonym przyjąć, takowych wyptacić, i z pod za-
stawy folwarku Łużan WW. Pietraszkw oswo-
bodzić nie został sposobnym, powtóre gdy wpro-
wadzony do ogromnego processu z macochą swo-
ją W. Maryanną z Kozłowskich Sulistrowską
Wojską Oszm. i z niey Ur. synem Antonim, a bra-
tem swoim po różnych subseliach Lit. manuduko-
wany, wszystkie z majątkow przyrzeczonych do-
chody obracać na ten obiekt musiał, a nawet no-
we ciężary zaciagać widział się byź w potrzebie;
po trzeście, gdy w kolei niżej podpisany po oycu
swym Tadeuszu, łącznie z siostrą swą successor
zostawieni w małoletności pod władztwem opieki,
proceder w powyższym punkcie wzmieniony w Sa-
dzie Gł. Lit. Wileń. 2go czasowego Departamentu
i w Rządzącym Senacie za odesłaniem od jego
w justykolegium z WW. Sulistrowskiemi kon-
tynuując, kosztami na ten przedmiot wyłożonemi,

zmuszeni dłużyć się, ledwo aż na ostatecznym
ukazie Rządzącego Senatu, zyskali spokoynść,
a późniejszy układem, gdy niżej podpisane
wszystkie spory dokumentem ugodliwym z W. An-
tonim Sulistrowskim zawartym i w departamencie
Miñ. przyznany, ma już skonkludowane; po-
czwarie ze względu wszakże na pozycyą teraż-
niejszą, i namnożone interessa, zwłaszcza gdy
niemal wszystkie folwarki już to pod prawami
zastawnemi, już pod dożywotnim dla matki, jnż
nakoniec przez tradycyą pod obcą znajdując się
władzą a restancyjny wolny fundusz do trzech
tysięcy sześćset szesdziesiąt sześć zł gr. dwadzie-
ścia zliczony na utrzymanie siebie i siostry W.
Heleny Sulistrowskiej, tudzież na wypełnienie
przyjętych przez opiekę z JW. Hrabią Tyszkie-
wiczem Prezesem Normalnym Gubern. Sądu zasta-
wnikiem, ze stopnia zeszyłej swojej żony dobr Po-
łoczan przyjętych i wręczonych nie wystarcza,
a wniecona opressya w Opiece Szlacheckiej Osz-
miańskiej przez W. Prezydenta Sorokę w imieniu
siostry gdy wyzuciem i z tey najmniejszej częś-
ki delatora zagraża, niżej więc podpisany po
skonczoney małoletności, nieprzyczyniwszy się
bynajmniej do roztrwonienia massy po oycu
spadley, w duchu obywatelskim chcąc każdemu
wymierzyć należną sprawiedliwość, nalegany
oraz natarczywością wierzycieli i przez nich uzy-
skanemi dekretami, gdy innego niewidzi sposobu
jak podnieść konkurs dla powszechnego usatysfa-
kcyonowania wszystkich sprawiedliwych kredyto-
row, do wyrażonego zatem celu dobra ogólne Po-
łoczany ze wszelkimi folwarkami zasciankami
i wsiami, tudzież gruntami sianozęciami i wszel-
kiej natury lasami, słowem z całkowitą przyna-
leżnością sub hastam potioritates wedle prawa od-
daje, tążę wiekuiścą oświadcza i natychmiast
mając wynieść pozwy do departamentu po JWW.
i WW. kredytorów, niemniej pretensorow do u-
zyskania remissy, wzywa ich niniejszym, aby
procederów za obligami i skryptami rozpoczętych,
niekontynuując i siebie na próżne nienarządzając
wydatki, zostanowili one dla podniesionego kon-
kursu, jako zaś wszelki swój majątek dla za-
dowolenia wierzycieli pod opieką prawa i Sądu
przenosi i oddaje, tak funduszow summownych
i ruchomych od teyże niewyłączając potrzeby, ni-
niejszy protest własną utwierdza ręką, w proto-
kule podpisał Józef Sulistrowski Sądzia Grani-
czny Oszmiański.

Zgodno z protokołem świadczy Sekretarz
Dobrzański.
Z protokołem Zgodziłem K. Regestrator Ra-
czyński.

1. Podaje się do wiadomości iż Dwor-
recki tuteyszego JW. Woiennego Guber-
natora Parfion Afanasiew oddała się na-
zawsze od służby, i dla tego, aby nikt
z mieszkańców, kupców, i rzemieślnikow
takowemu więcey nie kredytowali niniey-
szym zastrzega się.

1. Excerpt z protokołu potocznego
Śluckiego Ziemskiego powiatowego Sądu
oświadczenia w dacie poniższej zapisa-
nego et eorundem pod pieczęcią urzędową
ziemską powiatową Ślucką stronie po-
trzebującej jest wydan.

Roku 1820 meca februariyi 11 dnia
niżej podpisany stanąwszy obecnie przed
aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziem.
Pttu Śluckiego, czynię oświadczenie w na-
stępnym sposobie: gdy niż popisanego do-
szła wiadomość, iż WJPan Władysław
Dawidawski adwokat subssell. Śluckich

mający plenipotencyą od brata żalącego się Michała Hrabi Jezierskiego, ukończył rachunek z prokuratoryą massy zeszłego Xcia Dominika Radzwilla w Wilnie o należność JW. Michałowi Jezierskiemu, i takowy rachunek już utwierdzony przez Kommissyą Radzwillowską do rąk swoich odebrał, niżej podpisany, chociaż założył areszt w massie na wszelką należność JW. Michała Jezierskiego, zapobiegając iednak temu, aby wspomniony rachunek niebył przez kogo kolwiek nabyty: wczesnie ostrzega publiczność, aby nikt tak z JW. Michałem Jezierskim, iak też z W. Dawidawskim, lub z kimkolwiek w imieniu rzeczonych ichmościów w żaden układ, aż do rozprawy prawney, nie wchodził, całą powszechność ostrzegam: i takowe oświadczenie iako autor własną ręką podpisuję. U tego oświadczenia w protokule podpis aktora takowy. Tadeusz Hrabi Jezierski.

Eorundem że takowe oświadczenie podać do druku wolno, poświadcza się. Wiktor Jabłoński Podsedek Ziem. P. Stuckiego.

Zgodno zprotokółem Ignacy Barancewicz Regent Ziem. Pttu Sluc.

PROSPEKT

Wychodzi w drukarni Cesarskiego Wileńskiego Uniwersytetu, przez niżej podpisanego ułożone dzieło w polskim języku w dwóch tomach z rycinami i mappami pod tytułem:

STATYSTYCZNO TOPOGRAFICZNE I HISTORYCZNE OPISANIE GUBERNII PODOLSKIEY.

Zawierać będzie w pierwszym okresie wiadomości o statystyce, wzmianki oney w różnych krajach, tudzież jakie Polacy w nięj postępy uczynili, i ile w tym celu dla dobra Rosyji przyczynili się sławni Messerszmit, Beryng, Gmelin, Szelinir, Kraszeninnikow, Pallas, Gildensztedt, Lepchin, Oręckowski, Wiśniewski, Falk i Ryczków.

Drugi okres wystawia rys historyczny, Podola, wzmiankuje o Alanach, Gotach, Kumanach, Polkowach i Drewlanach, przebiega ważne epoki tey krajiny, i waleczności Podolan, zaczawszy od wieku IX chronologicznie, aż do naszych czasów. Korzystał wydawca w tym względzie najwięcey z dzieł Naruszewicza, Kromera, Sarnickiego, Strykowskiego, Święckiego, Gwagnina i z rękopismu o wstępie praw Leona Kondrackiego.

Trzeci okres mówi o utworzeniu gubernii, o jęj ludności, lasach, rzekach i o różnych rządach i stanach w nięj zaprowadzonych.

Czwarty okres zamyka pierwszy początek dyecezyi podolskiej, wyszczególnia znaczniejszych biskupów, i jakim granicom, odmianom, i urządzeniom dyecezya dotąd podlegała.

Piąty okres zawiera eparchiją greko-rossyjską i różne przywileje nadane jęj od Królów Polskich, wyjaśnia terazniejszy stan, liczbę cerkwi i monastyrów, a kończy na opisanii staroobradców.

Szesty okres obeymuje dochody z odkupów i innych przedmiotów wypływające, i na co takowe summy obracane bywają.

Po takowym wstępie, przystępuje wydawca do opisanii powiatu Kamienieckiego, a ten powiat jako i inne następującym sposobem ułożył.

Wymienia granice, gatunek ziemi, mówi o o-

grodach, pasiekach, lasach i rzeczkach przerzynających każdy powiat, i co ma jaka wieś osobliwszego. Wspomina herb, ludność szlachty, i ile z poddaństwa dusz męzkich i żeńskich się znajduje. Następuje późniey opisania miasta guberskiego Kamieńca, wyprowadza początek jęgo, najpierwey jak był Klepidawą a potem Petridawą, przytacza autorów o Kamieńcu piszących, jako to: Strykowskiego, Święckiego, Kojalowicza i Gwagnina; przebiega wszystkie przywileje nadane temu miastu od Królów Polskich; wylicza dobrodźródół rzadkich; stan miasta i różne napisy.

Każdy powiat po opisanii go w ogólności i miasta jęgo naczelnego, dzieli się znowu na SS.

§ I. o dobrach starościńskich, ich ludności, kto je trzyma, na jakim prawie, i ile płaci do skarbu.

§ II. o dobrach duchownych, przez kogo kościołom nadane.

§ III. o dobrach pojezuickich.

§ IV. opisuje miasta i wsie obywatelskie, wymienia alfabetycznie imię i nazwisko każdego obywatela, jęgo urząd, dobra i ludność ich, określając zaraz historią i położenie najmniejszego miasteczka i kościołow.

§ V. zamyka miasta i wsie do różnych dziedziów należące.

Przebiegłszy wydawca tym porządkiem dwaście powiatów gubernii podolskiej opisuje rękodzielnie w nięj zaprowadzone, stopień oświecenia, podatki, historią Ormian, Żydów, stan rolnictwa, ziola znajomsze roszące na Podolu i ich użytek, a kończy całe dzieło na opisanii życia sławnych Podolan.

Dzieło to nieodbitie potrzebne w pewnych związkach każdemu Podolaninowi i innym mieszkańcom pogranicznych prowincyji, zamyka z rycin znaczniejsze jako to: Kamieniec Podolski, zamek Kamieńca, piękną budowę pałacu Kuryłowieckiego, pomnik pierwszego z wierszopisów Podola, Raymunda Korsaka, Skalę Muszkutyńską i inne widoki od obywateli nadesłane. Przy ukończeniu rysu każdego powiatu, przyłączona zaraz będzie do niego mapka z wszystkimi wsiami, najbogatsza w najdrobniejsze nawet szczegóły, a na końcu tomu drugiego mapka ogólna całej gubernii i tabella jęj ludności.

Pierwszy tom niezawodnie wydzie za prasy pierwszych dni sierpnia. Prenumerata nań kosztuje rubli sr. sześć i ta odbiera się do pierwszego czerwa, późniey prenumerujący, nie będą umieszczeni w pierwszym tomie.

Przyimują prenumeratę po powiatach JJWW. Marszałkowie gubernii podolskiej.

Na Wołyniu JW. z Bukarów Wyleżyńska.

JW. Cecylia z Hrabiów Platerów Ożarowska.

JW. Anna z Szwieykowskich Malinowska.

JW. z Hrabiów Rostworowskich Potocka.

W Krzemieńcu JW. Józef Drzewiecki, Marszałek Powiatu Krzemienieckiego.

W Warszawie JW. Dziekan Uniwersytetu Bentkowski.

W Krakowie JW. Infułat Lancucki.

W Wilnie W. Typograf Zawadzki.

W Winnicy JWJX. Maciejowski, Dyrektor szkół Podolskich.

We Lwowie W. Chłędowski, wydawca Pamiętnika.

W Kaliszu W. Karpiński, Nauczyciel Matematyki

W Kamieńcu Podolskim prenumerować można u samego wydawcy, mieszkającego w kolegium pojezuickim.

Przyimują jeszcze prenumeratę WW. przelozeni po szkołach.

Dzieło każde ma swoich postrzegaczów, dla tego samego, że od człowieka dla ludzi pisane, podlega krytyce i rozbirowi całej społeczności. Nie lęka się wydawca uwag krytycznych: bo jedyny zamiar przysłużenia się podolanom, i

wdzięczność z zamieszkania w tej gubernii od lat kilkunastu, były mu powodem do przedsięwzięcia tej pracy. Wystawia w swém dziele prawdę i opisuje krainę, nieustępującą innym w wydaniu nawet ludzi mnogimi zaszczyconych przymioty, a przeto godnych wiecznej sławy. Jego chęć wspierała ziemia mlekiem i miodem płynąca, a mieszkańcy oney szanowni podolanie dostarczać raczyli wszystkiego, co tylko dzieło niniejsze ułatwić mogło.

Dan w Kamieńcu
Podolskim dnia 15
stycznia 1820 r.

X. Wawrzyniec Marczyński Ka-
nłodzieja Katedralny i kapelan
szkoły powiatowej.

W przyszłą środę, dnia 25 t. m. Pani Georges, nowoprzybyła do tutejszego miasta artystyka, będzie miała honor wydać koncert na flotrąwersie i wokalny: w dniu pomienionym wydany afisz uwiadomi o dalszych tego szczegółach. Wilno dnia 21 lutego 1820 roku.

1 Michał Szulski Włościanin inwentarzowy i skaskowy Starostwa Międzyrzeckiego ze wsi Rudnik, dóbr leżących w gub. Wil. w pcie Troc. teraz w posesyi szpitala siostr Miłosierdzia, funduszu Gąsiewskiego, w mieście Wilnie na Sawicz ulicy rezydujących, od lat 5 edukowany expensem szpitala na Ogrodnika, w roku teraz. 1820 mca febr. 18 dnia zabrawszy surdut jeden ciemno-bajowy, drugi granatowy, spodni szaraczkowych dwoje, kamizelek kilka i dalszą odzież a nadto napożyczawszy wcześniej gotowych pieniędzy od różnych osób i od czeladzi szpitalney uciekł. Ma on około lat 20 wzrostu średniego, twarzy pełney gładkiej. Ktoby o takowym zbiegu mógł wiedzieć gdzie się ukrywa, aby dał znać choćby listownie, przelożona szpitala uprasza.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2 Kamienica kupiecka w mieście Wilnie na Sawicz ulicy pod IV. 82 położona, od nadchodzącego S. Jerzego to jest 23 aprila w trzyletnią wypuszcza się arendę, życzący zaarendować tę kamienicę zgłosić się zechcą w przeciągu terażniejszego miesiąca nappóźniej zaś dnia 1 następującego marca do dyrektorow izby kupieckiej Jana Zaycowa i Józefa Krzyżanowskiego, gdzie o cenę i dalszych kondycjach uwiadomieni zostaną. Roku 1820 februaryi 12 dnia.

Jan Zaycow Dyrektor Izby K. W.

2 Maiętność Butrymance folwark krescencyiny z miasteczkiem targowym w powiecie Trockim mil 11 od Wilna a mil 9 od Kowna, blisko rzeki portowej Niemna, we wszystkie dobroci i w gruntach wybornych sytuowana, determinuje się ku sprzedaży za cenę przystępną, a układy są łatwe, ktoby sobie życzył nabyć, raczy udać się do W. Szambelana Bortnowskiego, za zamkową bramą w domu żyda Abrahamki przy arsenale; gdzie do rozpatrzenia się w intracie znajdzie inwentarz. Datt roku 1820 februaryi 16 dnia. Bakowski b. Prez.

2 Esekutorowie ostatney woli JW. Barbary z Brzostowskich Hrabiney Brzostowskiej Starościny Puńskiej w dniu 10 lutego roku bieżącego z tego świata zeszedły, zawiadamiając o tym zgonie, prawnych w prostey i naturalney kolei jey successorów, którym tą ostatnią wolą z pod datty

7 lutego nieboszczka Starościna swój majątek zapisała, wzywając ich do przybycia do Wilna, do Pułacu JW. Starościny wszystkim razem osobiście, lub w prawem pełnomocnictwie dla objęcia pozostałego majątku i przywiązanych do niego obowiązków, upraszając ich zarazem, iżby dla uniknienia wszelkiej przewłóki opatrzyli się w dostateczne dowody, tak o niesprzecznem ich pochodzeniu z JW. Wilżney jako córki s. p. JW. Hrabiney Brzostowskiej, jako też o to, że nikogo więcej w teyże linii równe prawo do tey sukcesyi mającego, prócz jawiących się nie ma. Dnia 16 lutego.

Hr. Plater Zyberk Esekutor Test.

2 Niżej podpisany przybył tu z Sanki Petersburga zagraniczny fortepianista Jan Noak, ma honor uwiadomić Szanowną Publiczność, a szczególnie Amatorów muzyki, że się u niego znajduje własney roboty nowy pantalion w guscie petersburskich z mechaniką angielską. Chcący takowy pantalion widzieć lub nowy obstałowac raczą, udadź się za Trocką bramę do domu W. Kwinty. Wilno dnia 16 lutego r. 1820 Jan Noak Fortepianista.

2. Sąd dzielczy za dekretem Remissyynym Sądu Gł. Mińskiego 2go Departamentu no rozdział dóbr JW. Jana Chodźki Prezydenta i Kawalera ustanowiony, w powtórny terminie do majętności Parafianowa zebrawszy się i na zniestnienie z dóbr konkursowi uległych długu pojezuickiego, dopominku Barona Asza, i dalszych skarbowych należności naznaczywszy po rubli 15 od każdych 150 rubli srebr. summ z procentami pod rekognicyą przynieść się mogących, wszystkich kredytorow i pretensorow do wznosu onych zobowiązań i o tym przez Gazetę Kuryera Litew. zaawizował: kiedy wszakże pomimo takowe ostrzeżenie Ichmość kredytorowie prócz małej bardzo ilości naznaczoney składki summy pojezuickiej dotąd nie dopełnili, i kiedy nadchodzące kontraktów mińskie najlepszą bydy. mogą zrzęczością do złożenia przez kredytorów gotowych pieniędzy — Celem przeto oszczędzenia massy kredalney od niepotrzebnych wydatkow, Sąd dzielczy czynność swoją do d. 23 marca terażn 1820 roku odwołać zalecił, i aby wszyscy kredytorowie i pretensorowie z zupełną w takowym terminie przystępowali gotowością, a w ezasie odbywających się w Mińsku kontraktow summę w gotowym groszu na zaspokojenie wzmienionych pretensyow podług powyższej dystrybucyi do kancelaryi Ziem. Mińskiej pod kwit W. Józefata Iwanowskiego tegoż Ziem. Pisarza i kompl. t w Sądzie niniejszym składającego wnosili, nakazał — O czém niniejsza posyła się awizacya. Roku 1820 februaryi 7 dnia.

Stanisław Świętorzecki Ziem. Ptu Wil i Exdyw. Prezyd. Jozafat Iwanowski Pisarz Z. P. Miń. Ignacy Koziel Pisarz Ziem. Ptu Borys. Atanazy Reutt Regent Exdywiz.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski w majątku Wysokimdworze dziedzictwa Lackich w Pcie Trockim sytuowanym ustanowiony, uwiadomia wszystkich interessowanych, że dekret oczewisty w sprawie konkursowej niechybnie od dnia 26 idącego roku i miesiąca februaryi w mieyscu juryzdykcyi w klasztorze JXX. Dominikanów Wysokodworskich promulgować będzie. Dat. roku 1820 mca februaryi dnia 9.

Józef Xże Giedroyć Sędzia Ziem. Wileń. przydujący Exd.

Alexander Bukaty Prezydent Grodz. Oszmian. Exdywizor.

Franciszek Skurewicz Grodz Wilkomir. i Exdywizor. Sędzia.

X. Jan Święczkowski Proboszcz Steklicki deputat. Mikołaj Zambrzycki Regent.